

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarności Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 24/168, cena 10 zł
13-27 grudnia 1987 r.

HANNA EUKOWSKA-KARNIEJ została zatrzymana przez SB 9 listopada 1987r., wywieziona do Warszawy i uwieczniona.

HANNA Była nadzieją zabieganych, normalnych ludzi. Rozumiała codziennosc lepiej niż "męscy konspiratorzy". Potrafiła znajdować ludzi do pracy szarej i żmudnej, takiej, która nie przynosi rozgłosu. Ci "nieznani żołnierze" uwielbiali Hannę. Spośród nas wszystkich była w najtrudniejszej sytuacji. Z jednej strony wielomiesięcznym wyborom, a z drugiej trójka niepełnoletnich dzieci. Chciała godzić zobowiązania z miłością matki. Kompramis był coraz trudniejszy. Dom, dzieci i znajomi zostali poddani totalnej inwigilacji.

Służba Bezpieczeństwa zwiększała presję przetrzymując co jakiś czas najstarszą córkę w areszcie, Hanna znosiła to jakoś. Cena była ogromna. My, którzy widywaliśmy Hannę w tym czasie zdajemy sobie sprawę ile kosztowała ją rozłąka z dziećmi, niemożność uczestniczenia w I Komunii Świętej najmłodszej córki i nieobecność w czasie matury starszej, wszystkie bezrodzinne święta, osobne Wigilie, samotne niedzielne obiady.

Hanna była wiecznie zapracowana i zabiegana. Jakoś znajdowała czas na zapewnianie dzieciom opieki zastępczej. Wierzyła w ludzką życzliwość i solidarność, i znajdowała ją.

Teraz odebrano Jej wszystko, nawet możliwość czuwania z daleka nad swoją rodziną. Jej los jest krzyżującym oskarżeniem systemu.

Myszę, że to za mnie i za ciebie ryzykowała swój i dzieci spokój, za to - żetyśmy kiedyś mogli postępować tak jak myślimy. Miała odwagę za nas opowiedzieć się po stronie dobra. Właśnie dlatego nie powinniśmy pozwolić by ją bezkarnie więziono. Właśnie dlatego powinniśmy zaprotestować.

X.Y.

KOMUNIKAT

W dniu 9 grudnia br. miało miejsce spotkanie kierownictwa RKS NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk z Komitetem Wykonawczym Organizacji Solidarność Walcząca.

Obydwie strony ustaliły, że Solidarność Walcząca wyrosła z ruchu "Solidarność", choć nie jest związkiem zawodowym w rozumieniu konwencji międzynarodowych. Reprezentantem i kierownictwem NSZZ "Solidarność" na Dolnym Śląsku jest RKS.

Uznano, że członkowie Solidarności Walczącej należący do NSZZ "Solidarność" mogą pełnić w strukturach RKS Dolny Śląsk dowolne funkcje, przy uwzględnieniu wymogów statutu Związku.

Obydwie strony deklarują wolę współpracy w:

- ustalaniu wspólnych stanowisk wobec ważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych,
- staraniach o środki techniczne,
- organizowaniu i wspieraniu niezależnych działań w Regionie,
- rozpowszechnianiu wydawnictw,
- obronie wszystkich więźniów sumienia i osób represjonowanych z przyczyn politycznych.

Przewodniczący RKS NSZZ "Solidarność"
Region Dolny Śląsk

Za Komitet Wykonawczy SW
Andrzej Kołodziej, Andrzej Lesowski

Kornel Morawiecki - Przewodniczący Solidarności Walczącej - jest aresztowany pod pozorem przemytnictwa. Taka jest aktualna taktyka władz PRL, aby działacze niezależnych aresztować pod zarzutami kryminalnymi. Walka o uwolnienie Kornela Morawieckiego jest w tej chwili walką o status całej opozycji.

Wrocław, dn. 9 XII 1987 r.

Przewodniczący RKS NSZZ "Solidarność"
Region Dolny Śląsk

Za Komitet Wykonawczy SW
Andrzej Kołodziej, Andrzej Lesowski

ŚWIĄTOWY DZIEŃ PRAW CZŁOWIEKA 10 grudnia jest Dzień Praw Człowieka. Z tej okazji każdego roku fundacja "AURORA" przy Uniwersytecie Stanford w Kalifornii /USA/ przyznaje nagrody osobom szczególnie zasłużonym dla obrony Praw Człowieka. Tegorocznymi laureatami zostali Zofia i Zbigniew Romaszewscy. Nagrodę w ich imieniu odbierze Czesław Miłosz.

W Polsce nikt bardziej nie zasłużył na tak wielkie wyróżnienie. Państwo Romaszewscy już od ponad 10 lat bronią represjonowanych, organizują pomoc prawną i finansową dla prześladowanych i ich rodzin. Sami byli więźniami sudeńskimi. Służą pomocą wszystkim bez oglądania się na przynależność organizacyjną. Wśród członków Solidarności Walczącej zaszkarbili sobie szacunek i przyjaźń. Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim składamy gratulacje i chci wewnętrzej satysfakcji.

Redakcja

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA 14 XI 1987 w Warszawie odbył się Zjazd Rekonstrukcyjny PPS.

Przewodniczącym Rady Wykonawczej został Jan Józef Lipski a sekretarzem prof. Andrzej Malanowski. PPS przyjęła wstępny dokument programowy nawiązujący do pięknych tradycji PPS rozbitej przez komunistów w ramach "akcji zjednoczeniowej" w 1948 r. Ponowne przystąpienie PPS do działalności politycznej w kraju jest doniosłym krokiem na drodze odzyskania przez społeczeństwo polskie należnych mu praw politycznych wydartych mu siłą przez komunistów. Życzymy przyjaźniom z PPS hartu, wytrwałości i wiary w drodze ku niepodległej i samorządnej Rzeczypospolitej.

Inf.wł.

W poprzednim numerze z krawiectwem solidności zamieściliśmy wiele Oświadczeń upamiętniających się o wolność dla Brany Rakowskiej-Karniej i Kornela Morawieckiego. Doszły do tego artykuły wcześniej zamówione i spora ilość informacji własnych. Nie starczyło miejsca dla ważnych, bieżących informacji i stałej publicystyki. Zaczynamy od uzupełnienia publicystyki "referendowej" o końcowy fragment artykułu Jana Maka.

Red.

WIDZIANE Z DOŁU Pisząc ten tekst nie znam jeszcze wyników referendum. I rzecz jasna nie znam. Poznam jedynie "wyniki socjalistyczne". Niemniej można pospelałować. Przypuszczam, że frekwencja wyniesie tylko nieco powyżej 50%, wskutek czego 2 x TAK zadeklaruje prawdopodobnie mniej niż połowa uprawnionych do głosowania.

Z "wyników socjalistycznych" można wróżyć niczym z fusów od kawy. Główny wynik socjalistyczny to frekwencja. Tak więc, jeśli podadzą ponad 80% - oznaczać to będzie znaczenie kursu i dalsze programowe ignorowanie społecznych żądań. Jeśli podadzą poniżej 70% - oznaczać to będzie, że referendum zostało całkowicie zbrojotwane, władze zaczynają się bać i będą starały się nawiązać jakiś dialog z opozycją. Wreszcie, jeśli podadzą pomiędzy 70 - 80%, znak to niezawodny, że nic nie drgnie, wszystko będzie po staremu, władze nadal nie wiedzą co robić.

Jan Mak

**SIEKIERA, MOJYKA I DUM DUM
PRZEGRZAŁ SIĘPY RE PE REN DUM!**

Drugoletni malarz polskiej rzeczywistości mógłby już odejść, a razem z nim Wielki Interpretator, spadkobierca Goebbelsa. Nie każdy generał jest Generatem de Gaulle'a i pewnie dymisji nie będzie. Co się stało, że miliard złotych i tony papieru wyzucono w błoto? Tyle pracy i pierwszy raz brak nawet socjalistycznych sukcesów. Na spekulacje jeszcze czas. Pomówmy wpiery o pracy.

Przykłady: W jednym ze szpitali wstrzymano wypisywanie ozdrowieńców w czwartek przed referendum. Zajmowali łóżka przez 3 dni, a dotąd nadmiar łóżek w szpitalach nie notowano. Okazali się niewiedzącymi. Frekwencja wyniosła 18%.

- W akademiku XX-latków frekwencja socjalistyczna osiągnęła 30%, a prawdziwa 20%.
- W punkcie na Poniatowskiego frekwencja wyniosła 38%.
- W akademiku T-4 /Konisja nr 37/ frekwencja - 34%.
- W szkole podstawowej przy ul. Janiszewskiego uprawnionych do głosowania było 1500.
- W trakcie referendum zmniejszono ilość uprawnionych. Frekwencja - 30,8%.
- We wsi Śmielec frekwencja wyniosła 52- 54%.

Wypukłowe obserwacje potwierdzają, że sposób przeprowadzenia referendum nie odbiegał od sposobu wybierania Sejmu i rad narodowych. Jednak frekwencja była znacznie mniejsza. Już nie walili tchny po mszach. Tym razem Duch Święty się ulitował i wskazał zbłąkanym drogę do domu. A kto odebrał rozum kobiecie z jednej z komisji d/s referendum? Na prośbę otywatela wydała mu dodatkowy druk karty głosowania. Chciał zachować dla potomności. Czyżby można było pobierać tyle kartek ile się chciało? Nikt tego nie liczył? Niech legalisci się zastanawiają, a my zaczniemy spekulować /kto to kipi?/. Ilu poszło, tylu poszło. Najdziwniejsze, że ogłoszono porażkę. Utrzymując się w tej konwencji należy domniemywać, że klientela Generata kochała Go za mundur, pruską dyscyplinę, trzymanie ekstrana za mordę i siemiętny socjalizm według recepty Genułki. Nawet na taki socjalizm Generat potrzebuje kapitalistycznych pieniędzy. Chanstwa i żeludków do banków nie wpuszczają. Należało się ukulturalnić i zliberalizować. Generat i święte jeźdźli po świecie. Szybko nabrali świątobowych manier. Klientela została w tyle. Mogli pomóc tylko ci, którzy nie poszli. Są za reformami bezprzymiotnikowymi już od 7 lat. Zamiast uznać ich pedantowość, co zrobiły każdy rasowy polityk, Generat ustami Wielkiego Interpretatora potrafił ziać tylko nienawidzą. Czy tak trudno było zrozumieć stare hasło, że nie ma reformy bez "Solidarności"? Wpiery trzeba uznać "Solidarnosc", a potem z mądrzejszymi pytaniami pojsć do referendum. Tnaczej może nie być pieniędzy, ani ... władzy.

Pierwszym krokiem w podpowiadanej ewolucji mogłoby być rejestrowanie składowych związków "Solidarności". Miejsca nie starcza, aby wymienić liczbę odnów z argumentacją głębszą niż pytania referendun. Czas wycofywać się z zacietrzewienia, jeśli chce się zostać Wielkim Reformatorem.

Nie namawiamy nikogo w ten sposób do gry z władzą. Władza zasłynęła z jednostronnych posunięć i tylko tego oczekujemy. Naszą dewizą są słowa rodaka z połowy poprzedniego wieku. cytujemy za "Kulturą" /październik 1987 s.11/: Andrzej Zamojski, najbardziej trzeźwy umysł polityczny w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie styczniowe, doradzał społeczeństwu taki oto stosunek do ówczesnych połowicznych gestów reformatorskich Petersburga i margrabiego Wielkopolskiego: "Brać co dają, nie kwitować, żądać więcej".

Redakcja

ROZMACH ZAWIESZONEJ /?/ REFORMY Czy będzie Wielki Skok? Rozgód jest niezły. Galopujące "wylupy" i społeczne listy kolejkowe w sklepach Pewenu. Tego w Polsce jeszcze nie było. Ludzie uciekają nie tylko od złotówki, ale i od waluty. Skąd ten brak wiary? Za waluty nie będzie można kupić? Naprawdę nie będzie towaru? Proste pytania można dalej mnożyć. Trochę brak czasu. Trzeba wyjąć pieniądze z księżeczki i stanąć na kilka dni w kolejce po meble albo zamienić na "zielone" i spróbować kupić kolorowy telewizor. Utrapienie z tym wydawaniem pieniędzy. Nawet Kościół ma trudności - cytuję NAI nr 106:

"Przedstawiciele Kurii warszawskiej prowadzili ostatnio rozmowy z władzami stołeczymi na temat budowy nowych kościołów na Bródnie, na osiedlu Mazowszanka w parafii św. Wawrzynca, na osiedlu Wilanów II, na Gocławiu, na osiedlu Wilga VII, na Bemowie-Górcach i w Tarchominie-Nowodworach. Strona państwowa odrzuciła wnioski strony kościelnej twierdząc, że na nowych osiedlach brakuje sklepów, ośrodków zdrowia, szkół i przedszkoli, nie ma więc powodu wydawać zezwolenia na budowę kościołów. Przedstawiciel Kościoła zadeklarował, że Kościół gotów jest w ciągu najbliższego roku otworzyć w Warszawie 50 przedszkoli. Potrzeba mu tylko zezwolenia na prowadzenie tego typu działalności. Odpowiedź była stanowcza: działanie przedszkoli leży w sferze zobowiązań państwa, które gwarantuje świątobliwość tego typu instytucji".

Aż dech zapiera, gdy materializm naukowy dematerializuje przedszkola. Siła dialektyki. Poparcie dla inicjatyw. Jeszcze jeden przykład /ten sam nr NAI/ :

"W warszawskiej izbie skarbowej i jej urzędach skarbowych /bez centrum, bez wydziałów finansowych miasta i dzielnic/ pracuje prawie dwa tysiące ludzi. Czyli więcej niż np. w całym krajowym przemyśle paszowym i utylizacyjnym, obsługującym kilka milionów gospodarstw rolnych, który zatrudnia ok. 1,5 tys. robotników. Ogólnokrajowy przemysł spożywczy zatrudnia w produkcji niecałe 100 tys. robotników, natomiast kartkami żywnościowymi zajmuje się w kraju ok. 300 tys. panienek. Mamy w PRL 800 tys. dyrektorów, ale z tego tylko 250 tys. pracuje w przemyśle, reszta to administracja i inne dziedziny."

Myślę, że po tym można zrozumieć kolejną informację NAI :

"We Wrocławiu kapitalnego remontu wymaga 6758 budynków o 42 273 mieszkańach. W obecnej pięcioletniej renowacji się 500 mieszkań, co oznacza, że wiele budynków nie ma żadnych szans doczekać się na remont. Wg cen zeszłorocznych sytuację uratowałyby 81,6 mld zł."

Może te informacje nie wszystkich dotyczą. Kościół, dyrektorzy, mieszkania. W końcu liczy się własny szmal. Zamiast wypracowania podaje tabelkę, którą już miałem przed referendun, lecz przełożeni uważali, że jest to demagogia anty-referendun. Tym bardziej, że tabelkę dostarczyli czynni SB-ecy, więc mogli prowokować.

Ceny od 1988 - 90 r. /proponowane/

Lp.	Nazwa artykułu	obecne	1988	1989	1990	uwagi
1	Mleko 2% 1 l	14	37	41	44	
2	Mleko 3,2%	26	70	78	84	
3	Chleb zwykły 0,8 kg	32	68	76	82	
4	Ser "Gouda" 1 kg	320	736	824	990	
5	Masło Ekstra 0,25 kg	170	350	444	475	
6	Cukier 1 kg	110	168	188	203	
7	Mięso i jego przetwory /średnio/	/s t r a c h n a p i s a ń/				
8	Węgiel kam. grubo 1 v	5 000	15 000	18 000	19 500	
9	Czynsz 1 m	22	65	75	82	
10	Gas 1 m	5	12	14,50	16	
11	Prąd 1 kWh	3,20	7,50	9,20	9,90	
12	Centr. ogrzew. 1 m ²	12	35	42	46	
13	Ciepła woda 1 m ³	4,5	13	16	17	
14	Bilety	9	20	25	28	
15	Stylina 1 l	75	105	130	150	
16	Olej rap. 1 l	50	70	85	95	

BE SZANA HA BA BE JERUSZALAIM W sobotę 21 listopada w Hali Ludowej we Wrocławiu wystąpił Izraelscy zespół "Szalom". Zaprezentował tańce i muzykę narodów, które używały gościny Żydom w diasporze. Była również muzyka i tańce znane z filmu "Skrzypek na dachu". W wykonaniu tych chasydskich tańców zabrakło młodym obywatelom Izraela mistycyzmu Żydów galicyjskich. W ruchach i twarzach był europejski spokój. Późniejsze rozmowy pozwoliły nazwać ich postawy. Prawie wszyscy urodzili się już w Izraelu. Nie są specjalnie religijni. Są bardzo świeccy i bardzo europejscy. Chcą być europejczykami i są nimi w większym stopniu niż goszczący ich młodzi członkowie wrocławskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów.

Trudno wyjaśnić zawiłości funkcjonowania wszystkich towarzystw mniejszości narodowych w Polsce. Jest to domena Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego nadopiekuńczość przekracza wszelkie normy międzynarodowej pomocy.

W tym tkwi klucz do zrozumienia nienormalnej sytuacji. Członkowie TSKŻ nie przyjęli światowej sławy zespołu "Szalom" w przyzwyczajonych pomieszczeniach swego klubu przy ul. Świdnickiej 1. Przyjęli "Szalom" w jadalni Kongregacji mieszczącej się w podwórzu rozpadającej się synagogi przy ul. Włodkowska.

Jadalnia Kongregacji /związku religijnego nie będącego częścią TSKŻ/ jest miejscem, w którym religijni Żydzi spożywają posiłki wg obowiązujących reguł. Mieści się w zaadaptowanej piwnicy. Ciąsnota, "architektura" typowej gar-kuchni i wystęgi, że nie ma jednak miejsca w klubie TSKŻ, stworzyli klimat komsonolskich z okresu "pierestrojki".

Ja się zastanawiam, ja mam sporo wątpliwości, czy kapitaliści żydowski Wschodniego Syberia USA czytają wrocławską prasę niezależną. Prawdopodobnie przeczytają tylko felieton Daniela Passenta w "Polityce". Z Jego relacji wynika, że w Warszawie "Szalom" nie doznał takiego afrontu.

W Warszawie, proszę państwa, jest tylu zachodnich dziennikarzy, że nie można było ryzykować utraty pożyczek od żydowskich bankierów.

Lew Juda

PROTESTY W środę 2 XII o godz. 14.40 członkowie NZS Uwr poraz trzeci zamieścili na DS XX-latką transparent /3 x 5 m/, z którego wysypało się 5000 ulotek. Na transparenecie widniało hasło: UWOLNIĆ MORAWIECKIEGO.

xx W Toronto rozrzucono ulotki powiadamiające o aresztowaniu Przewodniczącego Solidarności Walczącej.

xx Przed ambasadą PRL w Kanadzie odbyła się manifestacja przeciw uwłaceniu Kornela Morawieckiego.

xx Kanaadyjska rozgłośnia radiowa i telewizyjna nadały audycje w związku z aresztowaniem K. Morawieckiego.

xx Radio Wolna Europa emitowała blok poświęcony Solidarności Walczącej i jej Przewodniczącemu w opracowaniu byłego wrocławianina red. P. Załuskiego.

xx W dniu 7 XII o godz. 16 "Pomarańczowa Alternatywa" z właściwym sobie życzliwym poczuciem humoru, wybrała się, w grupie ok. 300 osób pod milicyjne kasyno z życzeniami miłokojowymi skandując różne sympatyczne hasła m.in. "cukierek dla milicjanta".

W odwecie, zostało zatrzymanych i przewiezionych na Komendę MO około 20 Mikołajów. Te Mikołaje, którym udało się uknąć, poszły pod Komendę upominając się o swoich zatrzymanych towarzyszy. Nastąpiła zamiana. Zamknięte św. Mikołaje zostały wypuszczone, a protestujące zamknięte. Tak oto wrocławskie MO zanotowała ciałowe zwycięstwo nad św. Mikołajem. Czyżby panowie milicjanci zapomnieli, że byli dziećmi, które naogół kochają św. Mikołaja ?

KOMUNIKAT RADIA SW - W dniu 11 XI o godz. 13.10 i 13.20 III program UKF we Wrocławiu nadał audycje dot. Rocznicy Niepodległości oraz inform. o aresztowaniu Kornela Morawieckiego i Hanry Łukowskiej-Karniej.

DZIĘKUJEMY Ted -2000, Igmac-1000, 200żł od Marcinka, Wrzos-500 + kartka, Wiewiórka-0,5kg kawy dla drukarzy, Wiewiórka-15 000 na FPR, Anka-1000, Maria-1000, Bez kartek -500, Orzeł Biały-3000, Łąka pod śniegiem-2000, Kaziu Iwowiak-2000, Krystyna L.O.-1000, Zbyszek-papier, Ala-1000, Koralia-papier, Boka-żywność, Katwa-700, Młietek-800, Rybka-500, Borówka-1000, Budowlani-1000, Operator-2000, Kwiatek-500, As-500, Mak-2000, Kopenik-6000, Wojtek-1000/powtórzenie/, Eugeno-40 DM + 10 DM, Maria-1000, Chicago-100 \$, P.S.W.Detroit-105 \$, KHAN: SONY WM - D6C, TS-195 DM, LK POC-735 DM, 50 \$a, 21 \$ USA, 60fs, 5000 ach, GSBZ-1 kg/1/4 szt/ + 3 tusz, IAD-4 zar., mat., Fr + Gz, Redakcja "Walki" dziękuje: Frankfurtowi za 1000 DM, 635 ?, Jerzemu za 500 DM. Redakcja HD dziękuje Strzelcowi za 10.000 zł, Podziękowania za Rawlisona, Pałco-1000 zł.